A

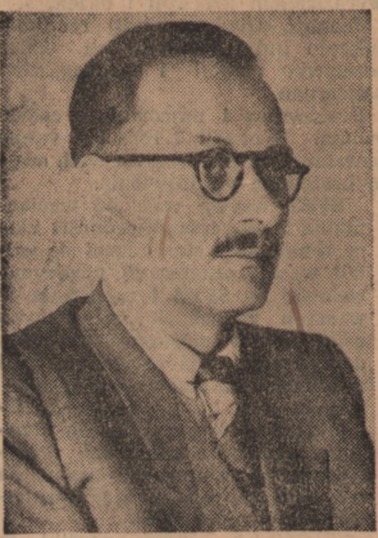
ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Piątek, 3 października | Nr 237 (2426)

XIX ZJAZD WKP(b) WIELKIM WYDARZENIEM w życiu całej postępowej ludzkości

Kandydaci narodu na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Tadeusz Gede

GEDE TADEUSZ — wicepremier, inżynier elektryk — minister Handlu Zagranicznego.

Gede Tadeusz urodził się w roku 1911 w rodzinie inteligenckiej. Po zdaniu matury wstąpił na Politechnikę Warszawską, na Wydział Elektryczny. Od roku 1932 do 1934 jest członkiem lewicowej organizacji młodzieży studenckiej „Życie“.

W czasie okupacji jest w Warszawie. Po powstaniu pracuje jako robotnik rolny w Radowiskach, pow. Błonie.

Po wyzwoleniu wstępuje do PPR Kolejno pełni funkcje delegata Min. Przemysłu na Dolny Śląsk, dyrektora Dep. Ekonomiczno-Socjalnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a w roku 1949 zostaje mianowany ministrem Handlu Zagranicznego.

W 1952 r. zostaje mianowany wiceprezesem Rady Ministrów.



Władysław Kuźniar

WŁADYSŁAW KUŹNIAR jest synem małorolnego chłopa z Ludwikowa w pow. rohatyńskim woj. stanisławowskie. Jego rodzice posiadali 5-hektarowe gospodarstwo. W 1937 r. rozpoczął pracę w sklepie Koła Rolniczego w Bukaczowcach.

W 1945 roku Władysław Kuźniar osiedlił się na 7 hektarowym gospodarstwie w pow. wyrzyskim, na którym gospodarzy do dnia dzisiejszego. W roku 1948 wstąpił do Stronnictwa Ludowego, aktywnie w nim pracując. Po połączeniu stronnictw ludowych przeszedł do ZSL. Jednocześnie wybrany został wiceprzewodniczącym PKW ZSL, w Wyrzysku. Jest członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Wyrzysku, a następnie jej wiceprzewodniczącym.

Władysław Kuźniar zawsze jako jeden z pierwszych wywiązywał się i nadal się wywiązuje ze swych obowiązków wobec Państwa. Jest też aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W połowie 1951 roku został Władysław Kuźniar wybrany przewodniczącym PKW ZSL w Wyrzysku.

Masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej witają Zjazd Partii Lenina-Stalina wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi

Za kilka dni, w niedzielę 5 bm. nastąpi w Moskwie — stolicy pierwszego na świecie socjalistycznego państwa robotników i chłopów otwarcie XIX Zjazdu WKP(b) — wielkiej Partii Lenina-Stalina. XIX Zjazd WKP(b) jest wielkim i radosnym wydarzeniem w życiu Partii Lenina-Stalina, w życiu narodu radzieckiego, w życiu całej postępowej ludzkości.

Z całego kraju radzieckiego napływają do Moskwy meldunki o nowych, wspaniałych sukcesach produkcyjnych, którymi radziecka klasa robotnicza, masy pracujące ZSRR witają XIX Zjazd WKP(b). Dzienniki donoszą o wielkich osiągnięciach wytwórczych robotników, inżynierów techników i urzędników moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina, leningradzkich zakładów „Elektrosiła“ im. Kirowa, którzy wykonali przedterminowo wrześniowe plany produkcyjne.

Chłopstwo radzieckie wita XIX Zjazd WKP(b) przedterminowym ukończeniem prac żniwnych i dostaw dla państwa. W miastach i wsiach, we wszystkich republikach związkowych i autonomicznych rozwija się ogólnonarodowe współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia Zjazdu Partii Lenina-Stalina.

W toku współzawodnictwa podjętego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) hutnicy gruzińscy, zaciągając warty stachanowskie dają państwu poważne ilości stali ponad plan. **Na czoło współzawodniczących wysuwa się załoga kombinatu hutniczego w Rustawi, jednego z najmłodszych zakładów hutniczych, którego budowę rozpoczęto w roku 1944.**

CZECHOSŁOWACJA

Budowniczowie kombinatu hutniczego im. Gottwalda w Kuńczycy osiągnęli wspaniały sukces produkcyjny dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Przed terminem oddano do suszenia drugi wielki piec, zakończono budowę trzeciego pieca martenowskiego.

WĘGRY

Prasa węgierska podaje, że robotnicy zakładów im. 4 Kwietnia, realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), wykonali przed terminem wielki kocioł okrętowy.

Otwarcie Kongresu Obrońców Pokoju Krajów Azji i Strefy Pacyfiku

W czwartek 2 b. nastąpiło w Pekinie uroczyste otwarcie Kongresu Obrońców Pokoju Krajów Azji i Strefy Pacyfiku. Na Kongres ten przybyli delegaci następujących krajów: Australii, Burmy, Kanady, Cejlonu, Algeru, Chile, Chin, Kolumbii, Kostariki, Ekwadoru, Salwadoru, Gwatemali, Hondurasu, Indii, Indonezji, Japonii, Korei, Laosu, Malajów, Meksyku, Mongolii, Nowej Zelandii, Nikaragui, Pakistanu, Peru, Filipin, Syjamu, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Vietnamu. Prócz tego w obradach Kongresu biorą udział przedstawiciele 6 organizacji międzynarodowych.

Na ręce Prezydium Kongresu napływają ze wszystkich zakątków świata depesze i listy powitalne, zawierające życzenia owocnych obrad. Depesze takie nadeszły m. in. od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, od wielkiego amerykańskiego bojownika o pokój Paula Robesona i innych.

Prasa chińska podając wiadomość o otwarciu obrad Kongresu, podkreśla olbrzymie jego znaczenie dla sprawy utrwalenia pokoju, w Azji. Pekiński „Dziennik Ludu“ stwierdza w artykule wstępnym, że zwołanie Kongresu jest wyrazem coraz bardziej umacniającej się jedności 1,6 miliarda mieszkańców Azji i krajów strefy Pacyfiku, którzy gotowi są bronić sprawy pokoju.

Święto Chińskiej Republiki Ludowej



30 września br. w przeddzień święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy. Obecny był również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Yun-Tsuan, oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zagranicznych.

Na zdjęciu: Prezydium Akademii. (Foto — CAF)

Spotkanie wyborców z kandydatami na posłów

Mieszkańcy Bydgoszczy gorąco popierają Program Wyborczy Frontu Narodowego

W dniu wczorajszym w województwie bydgoskim — podobnie jak w całym kraju — odbyły się spotkania wyborców z kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ŚWIETLICY ZBM

Zbliża się godzina 15.30. Przed chwilą metaliczny dźwięk stali obwieścił budowniczym Osiedla Leśnego, załodze ZBM, koniec pracy. Zeszli więc z rusztowań i ze stropów, opuścili świeżym wapnem i cegłą pachnące czerwone bloki, udając się do świetlicy. Bo dziś w świetlicy Zarządu Budowlanego nr 1 przy ZBM na Osiedlu Leśnym odbędzie się wielka uroczystość, wydarzenie, jakiego w swym życiu nigdy nie przeżyli murarze, zbrojarze, tynkarze i robotnicy pracujący przy budowie osiedla. To dziś za chwilę przybędą do ich świetlicy kandydaci na posłów do Sejmu, na których 26 bm. głosować będą oni — załoga ZBM i wszyscy uprawnieni do głosowania mieszkańcy bydgoskiego okręgu wyborczego.

Przybyli już samochodami robotnicy ZBM z innych osiedli mieszkaniowych: z Szubińskiej i Bełzkiej, przybyli też robotnicy — delegaci załogi Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn.

Nad podium widnieje spowity w biel i czerwień portret Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czołowego kandydata na posła — Prezydenta Bolesława Bieruta.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent Bierut przyjął przewodniczącego delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Dnia 2 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji ministra spraw zagranicznych Stanisława Skrzeszewskiego, przewodniczącego delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 2 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce pan Manuel J. Gandara złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie Jerzemu Albrechtowi.

Wręczenie listów uwierzytelniających w Moskwie przez ambasadora Lewikowskiego

Dnia 1 października Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął na Kremlu ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR Wacława Lewikowskiego, który wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

Ambasadorowi towarzyszyli: radca ambasady Pohoryles, radca handlowy Dodziuk, p.o. attache wojskowego ppłk. Kowalski, pierwszy sekretarz ambasady Michalewska, attache handlowy Filipowski, drudzy sekretarze ambasady Hellman i Mleczak, attache ambasady Kaszkiel i Motruk, którzy zostali przedstawieni Szwernikowi przez ambasadora.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Podcerob, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin,

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik odbył rozmowę z ambasadorem Lewikowskim. W rozmowie wziął udział wiceminister Podcerob.

Inteligencja techniczna nie zawiedzie zaufania narodu

Pokolenie nasze podjęło się olbrzymiej pracy. Dzięki wysiłkowi naszego narodu zmienia się z dnia na dzień oblicze naszego kraju. W tej olbrzymiej pracy wielką rolę odgrywa 200-tysięczna armia inżynierów i techników, tych oficerów walki o socjalistyczne budownictwo i uprzemysłowienie.

Na wielką rolę inteligencji technicznej wskazał w swym ostatnim przemówieniu na II Kongresie Inżynierów i Techników Prezydent Bolesław Bierut mówiąc:

„Przed inteligencją techniczną stanęło dziś — wielkie historyczne zadanie: podniesienia w czasie możliwie najkrótszym poziomu technicznego naszego przemysłu i całej naszej gospodarki narodowej.“

Rozwój inteligencji technicznej jest najsilniej związany z postępem. Tylko zdrowa, rozwijająca się, socjalistyczna gospodarka narodowa potrzebuje stałego dopływu inteligencji technicznej i tylko w takiej gospodarce może ona zająć należne jej miejsce. Bo niewielka jest przydatność inżyniera w państwie, w którym nic się nie buduje. Bo cóż ma robić konstruktor w państwie, gdzie nie buduje się nowoczesnych maszyn? Bo pocóż potrzebny jest wynalazca tam, gdzie produkcję opanował ten lub inny koncern, któremu nie zależy na usprawnieniach? Kapitalista nie dopuszcza często po prostu do nowych wynalazków, mogących przynieść korzyści społeczeństwu, gdyż mogą one narazić go na straty. Widzimy więc, że w ustroju kapitalistycznym inteligencja techniczna nie ma możliwości rozwojowych. Skazana była ona i u nas przed wojną na służenie kapitałowi, który jako granicę jej rozwoju wytyczał własny zysk.

Dlatego też w nowych warunkach w Polsce Ludowej inteligencja techniczna pracując razem z robotnikiem, szybko zrozumiała to, co sformułował na II Kongresie Techniki Prezydent Bolesław Bierut w następujących słowach:

„Postęp gospodarczy i techniczny jest nierozdzielnie związany z postępem społecznym.“

W szeregach bojowników o postęp społeczny, który otwiera drogi dla wszelkiego innego postępu, a więc i technicznego, znalazła się od razu liczna grupa inteligencji technicznej, której szeregi rosły w miarę pogłębiania się jej świadomości.

Inteligencja techniczna stanęła do pracy i swą twórczą postawą zdobyła sobie szacunek klasy robotniczej, opiekę Ludowego Państwa. Bo Państwo Ludowe ocenia obywateli wedle pracy. Na nic się zdały oszczerstwa rzucane przez agentów imperializmu o zamykaniu dróg przed starą inteligencją. Wielu starych inżynierów i techników zajmuje wysokie stanowiska w naszym przemyśle. Oszczerstwom przeczą wysokie odznaczenia państwowe, błyszczące dziś na piersiach naszych inżynierów i techników.

Znamienne są słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, który powiedział na zakończonym niedawno kongresie, że:

„Głęboki szacunek dla starej, zasłużonej kadry inteligencji technicznej, która włączyła się do twórczej pracy narodu na jego nowej, wspaniałej drodze rozwoju, łączymy z troską o najkorzystniejszy wzrost naszej młodej kadry...“

„Cały naród, a przede wszystkim nasza klasa robotnicza i Partia, wszyscy wierzymy, że nasza dzielna i utalentowana inteligencja techniczna, głęboko patriotyczna i nierozerwalnie związana z tym wszystkim, co w dziejach narodu i w naszym charakterze narodowym jest szlachetne i pełne porywającej fantazji i talentu, nie zawiedzie zaufania narodu.“

Tak naród wierzy swej inteligencji technicznej, a ona nie zawiedzie jego zaufania. W szeregach bojowników Frontu Narodowego w walce o realizację jego wspaniałego programu wyborczego zwiększa się rola inteligencji technicznej i wzrastają jej szeregi.

Prezes Rady Ministrów przyjął min. Skrzeszewskiego

Dnia 2 bm. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął ministra spraw zagranicznych Stanisława Skrzeszewskiego, przewodniczącego delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej

Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej ob. Kazimierza Witaszewskiego, dotychczasowego kierownika wydziału kadr KC PZPR.

Cukrownie gotowe do rozpoczęcia kampanii

Zobowiązania załóg przyspieszyły remonty oraz zwiększą produkcję

W związku ze zbliżającą się kampanią cukrowniczą, w poszczególnych zjednoczeniach przemysłu cukrowniczego odbyły się okręgowe narady, na których omówiono stan przygotowań cukrowni do rozpoczęcia kampanii oraz przeanalizowano możliwości zwiększenia przerobu w wyniku dokonanych ostatnio inwestycji.

Jak wykazała narada przedstawicieli zjednoczenia pomorskiego, cukrownie tego okręgu, dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa sprawnie i terminowo przeprowadziły remont maszyn i urządzeń. Szczególną uwagę zwróciły załogi na jakość wykonywanych prac, o czym świadczą setki listów gwarancyjnych złożonych na ręce kierownictwa przez brygady remontowe wszystkich cukrowni.

W szeregu cukrowni tego okręgu, jak np. w Dobrem, Kruszwicy, Mełnie, Chełmży i Nakle dokonano renowacji urządzeń produkcyjnych które zapewnią zwiększenie przerobu dobowego i zmniejszenie strat cukru. Nowoczesne urządzenia zainstalowano również w cukrowniach „Świecie" i „Chełmica". Ponadto w wielu cukrowniach zainstalowano urządzenia pozwalające na zmechanizowanie robót ciężkich i pracochłonnych. W celu ułatwienia plantatorom szybkiego przeprowadzenia wykopków, załogi cukrowni okręgu pomorskiego wykonały we własnym zakresie setki ogławiaczy i wyorywaczy do buraków.

W trosce o szybkie i sprawne przeprowadzenie tegorocznej kampanii, załogi cukrowni pomorskich podjęły ponad 350 zespołowych i indywidualnych zobowiązań, postanawiając walczyć o tytuł najlepszego zakładu w kraju oraz m. in. wygospodarować w okresie kampanii ponad 1600 ton węgla.

Cukrownie okręgu gdańskiego, w wyniku dokonanych inwestycji będą mogły również znacznie podnieść zdolność produkcyjną. Tak np. cukrownia „Pruszcz Gdański", dzięki zelektryfikowaniu zakładu i zainstalowaniu większych baterii dyfuzyjnych zwiększy zdolność przerobową do 12 tys. kwintali buraków na dobę.

W czasie narady przedstawiciele cukrowni okręgu gdańskiego szczególną uwagę zwrócili na zagadnienie odpowiedniego wykorzystania kadr roboczych. Poważnym osiągnięciem w tym zakresie jest zwiększenie zatrudnienia kobiet, których liczba w bieżącej kampanii wzrośnie w poszczególnych cukrowniach do 35 procent. W celu stworzenia dla robotników sezonowych lepszych warunków socjalno-bytowych, przebudowano i wyposażono w odpowiedni sprzęt hotele robotnicze.

Cukrownicy okręgu gdańskiego postanowili zwiększyć wydajność pracy oraz zaoszczędzić jak największe ilości węgla i materiałów pomocniczych. Ponadto zobowiązano się wykonać dla plantatorów tysiąc sztuk ogławiaczy i 250 wyorywaczy do buraków.

Podobne zobowiązania, dotyczące przedterminowego zakończenia kampanii, zmniejszenia do minimum strat cukru, obniżenia kosztów własnych produkcji oraz zaoszczędzenia paliwa i materiałów pomocniczych podjęły załogi cukrowni okręgów: lubelskiego, poznańskiego, opolskiego i wrocławskiego.

Oświadczenie Rządu ZSRR

w związku z przekształcaniem Danii w bazę wojenną USA

Dnia 1 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Puszkin przyjął posła Danii p. Hoergela i złożył na jego ręce następujące oświadczenie:

Jak wynika z opublikowanych w lipcu i sierpniu br. oświadczeń członków rządu duńskiego oraz z informacji prasy, rząd duński zamierza zezwolić na rozmieszczenie na terytorium duńskim w czasie pokoju sił zbrojnych państw obcych — członków bloku atlantyckiego, przekształcając w ten sposób Danię w bazę wojsk obcych, oraz rozpoczął rokowania w tej sprawie z rządem Stanów Zjednoczonych.

Rokowania te rozpoczęto wbrew uprzednim oświadczeniom rządu duńskiego, że w czasie pokoju nie będą oddawane do dyspozycji obcych sił zbrojnych bazy w Danii.

W związku z tym rząd radziecki zwraca uwagę rządu duńskiego na fakt, że rozmieszczenie w Danii wojsk obcych bloku atlantyckiego, który ma cele agresywne i którego działalność wymierzona jest przeciwko ZSRR — stanowiłoby pogwałcenie zapewnień rządu duńskiego, zawartych w jego nocie z 4 maja 1949 r., iż Dania nie przyłączy się do polityki mającej cele agresywne i wymierzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rząd Radziecki przypomina również o zawartym w nocie poselstwa duńskiego w Moskwie z 8 marca 1946 r. zobowiązaniu rządu duńskiego w sprawie ustanowienia swej administracji na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rozmieszczenie w czasie pokoju na terytorium Danii obcych sił zbrojnych nie może być usprawiedliwione powoływaniem się na względy obrony, albowiem, jak wiadomo, Danii nikt nie zagraża i nikt nie zamierza na nią napaść.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że wprowadzenie w życie planów udzielenia obcym siłom zbrojnym baz wojskowych na terytorium Danii nie można byłoby ocenić inaczej, niż jako akt zagrażający bezpieczeństwu Związku Radzieckiego i innych krajów rejonu bałtyckiego. Rząd radziecki obarcza rząd duński całą odpowiedzialnością za ewentualne następstwa takiej polityki.

Walny zjazd delegatów NOT

wybrał nowe władze

W Warszawie w Domu Technika obradował walny zjazd delegatów Naczelnej Organizacji Technicznej. Celem zjazdu było podsumowanie 6-letniego dorobku działalności NOT, uchwalenie nowego statutu oraz wybór władz naczelnych.

Uczestnicy zjazdu, bilansując 6-letni dorobek pracy NOT i stowarzyszeń technicznych, stwierdzili znaczny wzrost liczby członków. Liczba członków zrzeszonych w NOT w tym samym okresie wzrosła z 11 tys. do 70 tys. NOT stał się organizacją masową, skupiającą polską inteligencję techniczną.

Jednym z poważnych osiągnięć w pracy NOT i stowarzyszeń było organizowanie Wieczorowych Szkół Inżynierskich, które w okresie Planu 6-letniego dadzą gospodarce narodowej ok. 28 tysięcy inżynierów.

Projekt nowego statutu ma na celu odciążenie stowarzyszeń od pracy administracyjnej i większego powiązania członków stowarzyszeń z produkcją. Podstawową komórką NOT, w myśl nowego statutu, będą komórki przy zakładach pracy. Ponadto w myśl nowego statutu do stowarzyszeń technicznych będą przyjmowani poza inżynierami i technikami również te osoby nie posiadające dyplomów, które dzięki doświadczeniu i zdolnościom zajmują stanowiska powierzane zwykle inżynierom. Mogą również należeć do stowarzyszeń technicznych wybitni racjonalizatorzy i przodownicy pracy.

Na zakończenie obrad zjazdu wybrano nowe władze. Prezesem Naczelnej Organizacji Technicznej jednomyślnie wybrany został prof. dr inż. Wierzbicki.

Spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu

(C. d. ze str. 1)

Na sali zrywają się oklaski i okrzyki na cześć kandydatów narodu na posłów. Oklaski trwają długo. To zebrani wyborcy witają swych przyszłych przedstawicieli w najwyższym organie ustawodawczym.

Idzie w granatowym mundurze kolejarskim czołowy maszynista PKP, inicjator wprowadzenia ulepszonej metody obsługi parowozów, która daje nam w każdym kwartale rocznym 24 miliony zł oszczędności — **Stefan Czarnecki.**

Idzie szczupły, wysoki, o spracowanej twarzy lecz zawsze uśmiechnięty robociarz budowlany **Franciszek Kraszkiewicz,** brygadzista Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, który już w marcu wykonał razem z brygadą zadania Planu 6-letniego.

Mocno, mocno biją robociarskie dłonie. Wszyscy powstają z miejsc. Wyborcy serdecznie witają kandydata Stefana Czarneckiego i zastępcę kandydata na posła Franciszka Kraszkiewicza.

Nastrój jest niezwykle podniosły. Spotkaniu towarzyszy wzajemne zrozumienie. Sekretarz zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego przy Zarządzie Budowlanym nr 1 — Mieczysław Ostrowski, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć wyborców, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, Odrodzonego Wojska Polskiego, na cześć równości praw kobiety polskiej, na cześć czołowego kandydata na posła Prezydenta Bolesława Bieruta — przedstawia zebranym życiorysy kandydatów na posłów z okręgu bydgoskiego: Adama Rapackiego, Antoniego Korzyckiego, Feliksa Baranowskiego, Bronisława Półturzyckiego, Władysława Kuźniara, Eugenii Furmaniakowej oraz obecnych: Stefana Czarneckiego i Franciszka Kraszkiewicza.

Na mównicę wstępuje teraz Stefan Czarnecki. Zaznajamia zebranych z przebytą przez niego drogą do tytułu przodownika w kolejnictwie, zapoznaje z plonem, jakie dało ziarno rzucone przez niego pośród wszystkich maszynistów PKP. Słowom Czarneckiego towarzyszą gorące brawa, towarzyszą wznoszone w głębi sali, a podchwytywane przez wszystkich okrzyki na cześć przodujących maszynistów.

Z kolei Franciszek Kraszkiewicz, bezpartyjny robotnik budowlany, brygadzista BPZB mówi, jak ze 150 proc. wykonywanej normy doszedł z brygadą do 700 proc. normy. Taką wydajność pracy osiągnął on w pierwszej połowie września br., bez zwiększonego wysiłku, lecz dzięki lepszej organizacji pracy.

Teraz głos zabierają wyborcy. Mówią o bliskim im i realnym programie Frontu Narodowego, o źródłach naszych osiągnięć — pomocy, przyjaźni i przykładzie Związku Radzieckiego, mówią o Wielkiej Karcie Zdobyczy narodu polskiego — o naszej nowej Konstytucji. Mówią: kalkulator PZBM Walenty Szczepański, przodownik pracy Mieczysław Jajów, mówi murarz ZBM Wacław Siwa, który pamięta jeszcze lata 1947—1948, kiedy to w brygadzie pracował razem z początkującym wówczas w tym fachu Franciszkiem Kraszkiewiczem. Mówią inni: murarze, kierownicy budowli, robotnicy, betoniarze, inżynierowie budownictwa, pracownicy umysłowi, młodzieżowcy.

— Pamiętam rok 1945 — wspomina zniszczenia, gruzy i zerwane mosty murarz ZBM Zenon Pakuła. — Spójrzmy dziś na nasz kraj, na naszą Stolicę, na Żerań, Nową Hutę, zobaczmy to osiedle, które wznosimy. Oto nasz murarski wkład w realizację programu Frontu Narodowego.

Na trybunie zmieniają się mówcy. „Program Frontu Narodowego jest naszym programem" — oto jedna myśl wynikająca z wszystkich głosów.

Spotkanie zbliża się ku końcowi. Młoda dziewczyna w imieniu załogi wręcza Stefanowi Czarneckiemu i Franciszkowi Kraszkiewiczowi kwiaty. Przez salę płynie melodia „Międzynarodówki".

Wykaz premii wylosowanych w I dniu losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Wykaz premii wylosowanych w pierwszym dniu losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zł 5000 — nr 988217.

Zł 1000 — 121395, 276626, 412441, 482974, 537667, 664044, 752631, 862797, 887105.

Zł 500 — 15399, 55455, 61437, 61439, 71789, 71790, 85867, 210835, 213868, 238851, 241442, 294406, 294407, 314133, 314138, 386317, 386318, 386319, 397360, 397834, 398017, 433801, 433803, 435364, 438074, 478510 509598, 511260, 526667, 535227, 537670, 580452, 580455, 612113, 650778, 650780, 714465, 717936, 718566, 834373, 834375, 845327, 862498, 887109, 887110, 890427, 890451, 919310, 928769, 944791, 988220.

Ponadto wylosowano 71 premii po zł 250 oraz 947 premii po zł 150.

Jedność działania mas pracujących rękojmią sukcesów w walce o pokój

Odezwa Ś. F. Z. Z. do ludzi pracy całego świata

Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od Sekretariatu Światowej Federacji Zw. Zaw. odezwę wydaną przez ŚFZZ z okazji 7 rocznicy jej powstania.

W odezwie czytamy m. in.:

„3 października 1945 r., wolą ludzi pracy całego świata, została utworzona Światowa Federacja Związków Zawodowych. Jej utworzenie było historycznym zwycięstwem klasy robotniczej, wyrazem dążeń do jedności wszystkich ludzi pracy, niezależnie od rasy, narodowości, przekonań religijnych i poglądów politycznych.

Od początku swej działalności, ŚFZZ postawiła sobie za zadanie walczyć: o polepszenie warunków pracy i życia ludzi pracy; przeciwko wszelkim atakom na prawa ekonomiczne i socjalne ludzi pracy oraz na swobody demokratyczne; o definitywne wytępienie wszelkich form rządów faszystowskich i jakichkolwiek objawów faszyzmu; przeciwko wojnie i jej przyczynom; o trwały pokój; ŚFZZ ogłosiło jako główną zasadę swej działalności jedność klasy robotniczej — decydujący warunek do osiągnięcia swoich celów.

ŚFZZ wypełnia swoje zadania wobec mas pracujących całego świata, jest ona wiernym i stanowczym wyrazicielem ich woli i dążeń.

Jedność działania jest rękojmią sukcesu ludzi pracy w ich walce przeciwko reakcji i podżegaczom wojennym.

Pracownicy i pracownice całego świata. Z okazji 7 rocznicy swego powstania, ŚFZZ przesyła wam swoje braterskie pozdrowienia.

ŚFZZ wzywa was: do wzmacniania i rozszerzania jedności klasy robotniczej, skupiającej się wokół waszej organizacji międzynarodowej — ŚFZZ i zrzeszania w waszych związkach zawodowych pracowników niezorganizowanych, do demaskowania prowokatorów i rozbijaczy szeregów mas pracujących, tych którzy pomagają siłom reakcji w prowadzeniu ofensywy przeciwko interesom i żywotnym prawom ludzi pracy, do wzmacniania międzynarodowej solidarności robotniczej.

Pomnażajcie wasze wysiłki w walce przeciwko agresorom imperialistycznym i podżegaczom do nowej wojny, dla uratowania i utrwalenia pokoju.

Bierzcie aktywny udział w przygotowaniu kongresu narodów w obronie pokoju".

Artykuł J. Stalina

w październikowym numerze czasopisma „Bolszewik"

MOSKWA (PAP) „Prawda" opublikowała wiadomość o ukazaniu się w druku 18 numeru czasopisma „Bolszewik", teoretycznego i politycznego organu Komitetu Centralnego WKP(b).

Treść numeru jest następująca:

Józef Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Uwagi dotyczące problemów ekonomicznych związanych z dyskusją w listopadzie 1951 r. Odpowiedź towarzyszowi Aleksandrowi Notkinowi. O błędach T. L. Jaroszenki. Odpowiedź towarzyszom A. Saninej i W. Wenzer.

Artykuł wstępny — Partia Lenina-Stalina — promotor i organizator budownictwa komunistycznego w ZSRR.

Trzy lata Chińskiej Republiki Ludowej.

Walka narodu niemieckiego o utworzenie jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Sprawnie przeprowadzić suszenie tytoniu

Tegoroczny sprzęt tytoniu odbywa się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, to też plantatorzy powinni wykorzystać wszelkie możliwości i środki dla uzyskania surowca jak najwyższej jakości. Szczególnie duży wpływ na jakość surowca ma suszenie, zwłaszcza przy tytoniach papierosowych, przy których uzyskanie klas jasnych zależne jest od suszenia w suszarni ogniowej.

Ponieważ nie wszyscy plantatorzy posiadają własne suszarnie, Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego zwraca się z apelem do tych, którzy suszarnie posiadają, aby po wysuszeniu własnego surowca — ułatwili suszenie tytoniu pozostałym plantatorom. Przez obywatelskie podejście do tej spraw pomogą oni przemysłowi tytoniowemu w uzyskaniu wysokich jakości krajowego surowca, a swoim sąsiadom w osiągnięciu wyższych dochodów z plantacji

Ażeby jak największa liczba plantatorów mogła skorzystać z suszarń ogniowych, należy skracać okres suszenia w komorze przez przeprowadzanie żółcenia liści na grządkach. W przypadku braku miejsca w komorze suszarni surowiec mniej wartościowy, a więc liście silniej uszkodzone, porażone chorobami, spodaki itp. należy suszyć poza suszarnią.

Staranne i terminowe zebranie i wysuszenie tytoniu pozwoli plantatorom na osiągnięcie wysokich dochodów ze swych plantacji, a Państwu da wiele cennego surowca.

Załoga „Wilhelma Piecka" dziękuje za gościnność

Załoga statku szkolnego NRD „Wilhelm Pieck", która złożyła we wrześniu br. rewizytę w Polsce, przesłała na ręce Ministra Żeglugi ob. Popiela depeszę. Załoga dziękuje za serdeczną gościnność okazaną jej w czasie pobytu w Polsce i podkreśla, że osiągnięcia polskich mas ludowych będą dla niej bodźcem do wzmożenia walki o jedność Niemiec, o utrzymanie pokoju światowego.

Zgon prof. M. Szyjkowskiego

W Pradze zmarł Marian Szyjkowski, profesor katedry literatury polskiej na miejscowym uniwersytecie, autor szeregu prac naukowych, wybitny badacz stosunków literackich polsko - czeskich z okresu od końca XVIII wieku. Profesor Marian Szyjkowski jest autorem dzieła 3 tomowego pt. „Polski udział w czeskim odrodzenia narodowym". Mimo zaawansowanej choroby profesor Szyjkowski nie zaniedbywał swych prac niemal do końca życia. Owocem tego twórczego trudu było opracowanie studiów monograficznych, obrazujących kult i wpływ Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego na czeską literaturę poodrodzeńczą. Przez cały swój 40-letni pobyt w Pradze prof. Szyjkowski wykazywał zawsze żywe zainteresowanie rozwojem stosunków kulturalnych polsko - czeskich. Przez kilka ostatnich lat czynnie współpracował z polskim pismem społeczno - kulturalnym w Czechosłowacji „Zwrot", na łamach którego zamieszczał głównie artykuły na tematy związane z epoką polskiego romantyzmu, analizując jego wpływ na układ czeskich stosunków społecznych, kulturalnych i literackich.

Pogrzeb polskiego uczonego odbył się w Pradze, gdzie Zmarłego żegnali profesorowie i studenci najstarszej uczelni praskiej oraz bardzo liczne grono przyjaciół i znajomych.

Sport

REKORD ŚWIATA LEKKOATLETKI RADZIECKIEJ

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Kirgizji doskonała zawodniczka radziecka Zybina uzyskała w pchnięciu kulą 15,42 m. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Zybiny, o 5 cm.

II CRITERIUM ASÓW W BYDGOSZCZY

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 5 bm. o godz. 13-tej bydgoska Gwardia organizuje na torze żużlowym Letniego Stadionu przy ul. Sportowej sensacyjny turniej żużlowy, długo przez wszystkich oczekiwane „II Criterium Asów", przy udziale najlepszych żużlowców Polski. Udział swój definitywnie zapowiedzieli: wieloletni i wielokrotny reprezentant Polski trener narodowej kadry żużlowej i wychowawca najlepszego żużlowca Polski Alfreda Smoczyka — Józef Olejniczak z „Unii" Leszno.

Unię leszczyńską reprezentuje również drugi doskonały zawodnik, zdobywca ostatniego „Memoriału Smoczyka" z roku 1952 Kuśmierek. Zobaczymy również pierwszego wicemistrza Polski na rok 1952 Fijałkowskiego z Budowlanych Warszawa, znanego i groźnego zawodnika Górnika z Rybnika — Dziurę, kilkakrotnego reprezentanta Polski i kadrowicza Kaznowskiego z Włókniarza Częstochowa, oraz nowy wielki talent torów żużlowych Polski z bieżącego sezonu, przed którym skapitulować musieli niejednokrotnie zawodnicy kadry narodowej — młodziutkiego, bo zaledwie 17 lat liczącego Krzesińskiego z „Stali" Ostrów.

Poza tym start swój zapowiedzieli: Wielgorz ze Stali Ostrów, Kamrowski z Budowlanych Warszawa, Brendler z Włókniarza Częstochowa oraz piątkę najlepszych żużlowców Gwardii: Bonina, Nazimka, Raniszewskiego, Spyrę i Kurka.

Wyścigi rozpoczną się punktualnie o godzinie 13.000. Dalsze szczegóły podamy niebawem.

PIŁKARZE I BOKSERZY CWKS WYJECHALI DO CZECHOSŁOWACJI

Do Czechosłowacji wyjechała reprezentacja piłkarska i bokserska CWKS, która rozegra dwa spotkania w Pradze z ATK z okazji Święta Armii Czechosłowackiej.

Spotkanie bokserskie odbędzie się 4 bm., a piłkarskie — 5 bm.

W skład ekipy weszli bokserzy: Kukier, Woźniak, Kruża, Soczewiński, Kuźmiński, Kupczyk, Musiał, Czapliński, Piórkowski, Grzelak, Gościański (trener Cendrowski).

Piłkarze: Stefaniszyn, Kłaczek, Koryt, Orłowski, Sobkowiak, Budziński, Wieczorek, Bieniek, Sąsiadek, Janeczek, Breiter, Olejnik, Glajcar, Kokot, Szymborski (trener Kuchar).

KOLEJARZ BYDG. — KOLEJARZ TOR. TOWARZYSKI POJEDYNEK LIGOWCÓW

Zespoły II Ligi poza nielicznymi wyjątkami zakończyły już spotkania mistrzowskie. Ponieważ jednak do zakończenia sezonu jest jeszcze daleko, rozgrywają między sobą spotkania towarzyskie. Dzięki temu w nadchodzącą niedzielę, 5 bm. dojdzie do atrakcyjnego pojedynku pomiędzy Kolejarzem Toruń i Kolejarzem Bydgoszcz. Mecz odbędzie się o godz. 15 w Toruniu na boisku Kolejarza. W przedmeczu o godz. 13.30 hokeiści Kolejarza Toruń walczyć będą o tytuł mistrza Polski ze Stalą Siemianowice.

Znając długoletnią historię pojedynków zespołów Kolejarza toruńskiego i bydgoskiego nie wątpimy iż niedzielny mecz, pozbawiony nerwonej atmosfery, jaka towarzyszy spotkaniom mistrzowskim, zadowoli swym poziomem wszystkich miłośników piłki nożnej.

PAŹDZIERNIK **3** PIĄTEK

DZIŚ: Teresy od Dz. Jezus

JUTRO: Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

Pamiętnik dachu



Zima 1951-52 Hurra cóż za radość!! Komisje, podkomisje nareszcie przekonały się i po 3 i pół mies. nadesłały odpowiedź z W. R N, że mój stary przeciekający dach, który był zmorą spędzającą sen z oczu lokatorów zostanie jako jeden z pierwszych reperowany w planie na r. 1952.

Wiosna 1952. Leje aż strach, a ja stoję „w kolejce" i przeciekam. „Lekarzy" nie widać.

Lipiec 1952. Nadzieja! radość! Zaczęli zwozić materiał do naprawy mego zmurszałego grzbietu, uśmiecham się. Kochane chłopaki. Będę niebawem zdrowy jak rydz.



5. VIII. 1952. Materiał czeka już 3 tygodnie, a do mnie nikt nie przychodzi, czyżby zapomnieli o mnie?

10. VIII 52. Jednak nie zapomnieli! Robota wre, zdarli starą papę, wymienili zmurszałe deski, położyli papę. Uśmiecham się do życia i słońca, teraz wysmarują mnie lepikiem, położą jeszcze raz papę i moja choroba skończona.

Niech żyją dekarze!

27. VIII. 52. Martwię się strasznie. Moich chłopaków nie widać, czy zachorowali, bo od połowy sierpnia nikt do mnie nie zagląda. Jedna warstwa papy niewysmołowana nie wystarczy długo i znów wpadnę w chorobę.

28. VIII. 52. Przywieźli lepik, widocznie wyzdrowieli, teraz wykończą robotę napewno.

10. IX. 52. Cisza. Nikt się nie zjawia, pewnie wyjechali na wczasy. Jesień idzie, a ja nieszczęsny nie jestem na to przygotowany, jęcze i czekam.

16. IX. 52. Nareszcie koniec mej udręki, przyszli, zaczęli pracę. Założyli nawet windę, przy pomocy której wciągali rolki papy na dach. Kocioł dymi. Dekarze pracują. Zrobili już około 10 proc. dachu.



18. IX. 52. Same nieszczęścia znów mieli pewnie wypadek bo nie przyszli!

19. IX. 52. Chwila złudnej radości! Przyszli moi chłopcy ale poto by zabrać kocioł do gotowania lepiku i zniknęli.

28. IX. 52. Minął tydzień nikogo nie ma. Papa w rolkach leży na dachu, winda u dachu, lepik i reszta papy na podwórzu. Idzie październik, deszcze zaczynają padać, przez jedną warstwę papy już przecieka. Ogarnia mnie rozpacz, wpadam w depresję. Któż mi pomoże w moim nieszczęściu. Może Ty Droga Redakcjo?

PS. Mieszkam na domu przy ul. Pomorskiej 14.

POWITANIE GOŚCI W PZWS

Marynarze płyną łodzią

Około 500 km Wisłą z Gdańska do Warszawy

W dniu wczorajszym w udekorowanej świetlicy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy odbyło się powitanie delegacji polskiej marynarki udającej się do Warszawy na uroczystości związane z obchodem Dnia Wojska Polskiego.

Młodzi marynarze płyną do stolicy z Gdańska, łodzią. Zważywszy, iż trasa ta wynosi ok. 500 kilometrów i wiedzie pod prąd Wisły, tenże rejs skłodkowodny nie należy do łatwych.

Licznie zgromadzona w świetlicy załoga Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych zgotowała wkraczającej na salę delegacji spontaniczną owację.

W imieniu Rady Zakładowej PZWS powitał gości jej przewodniczący Antoni Dębiński, który stwierdził, że owacje jakie zgotowała przybyłym załoga PZWS-u są dowodem umiłowania Ludowego Wojska Polskiego przez klasę robotniczą.

Przewodniczący koła Ligi Morskiej przy PZWS Antoni Ćwikliński wskazał na wielkie osiągnięcia jednostek Polskiej Marynarki w wyszkoleniu politycznym i wojskowym.

Z kolei przedstawiciel WP oficer Onak powitał przybyłą delegację w imieniu pomorskich jednostek wojskowych.

W imieniu delegacji marynarzy głos zabrał oficer Ryszard Słomiński, który dziękując zebranym za miłe przyjęcie, przyrzekł w imieniu całej delegacji, że swym postępowaniem dawać będą wzór marynarza Polski Ludowej.

W dalszym ciągu przewodniczący Rady Zakładowej ob. A. Dębiński wręczył gościom upominki ufundowane przez dyrekcję, radę zakładową i załogę. W bogatej części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy przy Ubezpieczalni Społecznej.

Marynarze zwiedzili zakłady graficzne zapoznając się z pracą załogi oraz przodownikami pracy.

W dniu dzisiejszym marynarze wyruszyli łodzią do Warszawy, gdzie reprezentować będą jednostki Polskiej Marynarki na uroczystościach związanych z obchodem Dnia Wojska Polskiego. (S).



Gdzie głosuje nasza ulica?

OBWÓD Nr 121 — siedzibą komisji jest szkoła przy ul. Olszewskiego 20. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Św. Trójcy, Mariana Buczka, J. Olszewskiego, Czerwonej Armii od mostu do końca.

OBWÓD Nr 122 — siedzibą komisji jest szkoła nr 24 przy ul. Chwytowo 16. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Chwytowo, Plac Poznański, Różana.

OBWÓD Nr 123 — siedzibą komisji jest Dom Drukarza przy ul. Dolina 3. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Seminaryjna, Lubelska, Dolina, Koszarowa.

OBWÓD Nr 124 — siedzibą komisji jest Liceum Pedagog. przy ul. Seminaryjnej 3. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Wąwozowa, Wysoka, Stawowa, Ułańska, Na Wzgórzu.

Start o godz. 10.30!



Przeminie deszcz i wybierzemy się na wycieczkę rowerami

Wczoraj padał deszcz więc wielu bydgoskim kolarzom-turystom wydłużyły się miny.

— Kto wie jaka będzie pogoda w niedzielę — mówili niespokojnie. — Bo słońce skryło się dzisiaj za chmury.

Jesteśmy jednak jak najlepszych prognoz meteorologicznych. W niedzielę spodziewamy się słońca i ciepła. I wtedy wszyscy Czytelnicy — miłośnicy Bydgoszczy, będą mogli wyruszyć na wycieczkę, którą organizuje wspólnie z nami Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Wiele jest w naszym mieście nad Brdą obiektów godnych obejrzenia. Niewielu jednak zna je. Dlatego też zapraszamy na niedzielną wycieczkę rowerami, która będzie jednocześnie manifestacją na rzecz programu wyborczego Frontu Narodowego.

W wycieczce może wziąć udział każdy, kto stawi się o godz. 10.30 na placu przed gmachem Redakcji IKP (ul. Armii Czerwonej 20).

Z życia OBROŃCÓW POKOJU

Dziś o godz. 18 w sali Prezydium MRN (Ratusz) odbędzie się zebranie Trzeciego Obwodu Komitetu Obrońców Pokoju.

Sport

MŁODOŚĆ ZWYCIĘŻYŁA STAROŚĆ

Zapytacie gdzie? Na murawie piłkarskiej Stadionu Leśnego Kolejarza Bydgoszcz. Zmierzyli się tam w ub. środę piłkarze GWKS Grudziądz i Old-boye Kolejarza Bydgoszcz. Nie pomogła rutyna doświadczonych, wypróbowanych w wieloletnich bojach zawodników Kolejarza. Tym razem triumfowała młodość. Nie dziwnego, iż finałowy mecz o „Puchar Polski" na szczeblu wojewódzkim zakończył się ostatecznie zwycięstwem GWKS Grudziądz nad Old-boy'ami Kolejarza Bydgoszcz w stosunku 6:2 (4:1).

ZEBRANIE MOTOCYKLISTÓW GWARDII

Dziś o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków i zawodników sekcji motorowej ZS „Gwardia" Bydgoszcz.

RZECZY ZNALEZIONE

prosimy składać i odbierać **Pod Arkadami** w biurze ogłoszeń „IKP"

Znaleziono portfel z dokumentami i pieniędzmi na nazwisko Stróżewska, do odebrania w IKP Dział Ogłoszeń, Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami).

Idziemy na koncert na SFOS

W niedzielę, 5 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki, odbędzie się „koncert solistów" w wykonaniu znanych laureatów — prof. L. Galona i E. Golnika.

W programie koncertu utwory muzyczne Chopina, Liszta, Mozarta, Schumanna, Czajkowskiego i Głazunowa.



Prof. L. Galon

Dochód z koncertu przeznaczony jest na zasilenie Społ. Funduszu Budowy Warszawy. Cena biletu wstępu — 3 złote.

Przedsprzedaż biletów w Pomorskim Domu Sztuki od 4 bm.

Interesująca wystawa LPŻ

Usłyszymy własny głos z magnetofonu

Z okazji obchodu II Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza otwarta zostanie na czas trwania „tygodnia" wystawa łączności i motoryzacji.

Sekcja łączności Klubu Wojewódzkiego LPŻ w Bydgoszczy przygotowała wielką wystawę eksponatów. Na wystawie tej czynne będą różnego rodzaju aparaty z zakresu łączności radiowej i przewodowej. Ponadto przeprowadzane będzie na wystawie pod nazwą „Usłysz i zobacz swój głos" nagrywanie na taśmę magnetofonową głosu zwiedzających, którzy będą mogli z kolei usłyszeć swój głos z taśmy przez głośnik.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, 5 bm. o godz. 10 przy ul. Armii Czerwonej 36.

Również sekcja motoryzacyjna Klubu Woj. LPŻ organizuje wystawę. Wystawa otwarta zostanie również 5 bm. o godz. 11 przy ul. Armii Czerwonej (barak za Komendą Miasta WP).

KOMUNIKATY

★ ZS „Stal". Sekcja wioślarska zawiadamia, że ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w każdą środę od 18 do 19.30 i sobotę od 20 do 21.30 w sali gimnastycznej „Włókniarza" przy ul. Gen Stalina 19.

★ Miesięczne zebranie Grupy Hodowców Drobnego Inwentarza i Zwierząt Futerkowych przy ZS Chł. śródmieście, odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 19 w szkole przy ul. Poniatowskiego.

Wieczory teatralne

Wzajemna miłość

Komedia muzyczna wg. J. Rubinsztejna

Niezwykle szeroki jest zakres form scenicznych, poprzez które przemawia do widza Państwowy Teatr Żydowski. Stać go na wypowiedzi pełne wstrząsającej dramatycznie wymowy — i stać go również na niefrasobliwy a pełen pogody uśmiech. Niezależnie jednak od ciężaru gatunkowego inscenizowanego utworu — jest teatr kierowany przez Idę Kamińską zawsze teatrem wysokiej artystycznie klasy. Ta postawa, łącząca świetne rzemiosło sceniczne z dobrze spełnianą służbą społeczną — zjednywa zespołowi PTŻ zaufanie, życzliwość i podziw. I to nawet w tych kołach, którym bezpośredni kontakt z Teatrem Żydowskim utrudnia język, niemal zupełnie niezrozumiały dla większości widzów polskich. Jeśli, mimo tej, jakże w teatrze ważnej przeszkody, publiczność polska niezwykle żywo reaguje na każdy występ zespołu PTŻ, to zasługa tej klasy rzemiosła aktorskiego, która każe wręcz nie zauważać obcości i niezrozumiałości języka. Gra, gest, intonacja, obraz i dekoracja — muszą mieć i mają w tym teatrze wymowę tak znaczną, że niemal rekompensującą brak zrozumiałego słowa. Wyrazistość tej wymowy nie ma nic wspólnego z przesadą.

Podziwu godny jest umiar z jakim pracuje zespół teatru Idy Kamińskiej. Kto pamięta tę świetną aktorkę w roli „Glinkl Hameln" — tego nie zaskakują wyniki jej pracy inscenizatorskiej. Pracy, która żywiołowość kreacji trzyma mocno w karbach dyscypliny, wiążącej precyzję scenicznej roboty z imponującą kulturą ujęcia. Z taką samą sumiennością, z takim samym poczuciem odpowiedzialności, pracuje zespół Idy Kamińskiej, czy to wystawiając pełen powagi dramat, czy — komedię muzyczną. Dyscyplina obowiązuje ta sama: czy zespół uczy i wychowuje, czy — bawi. Nic przeto dziwnego, że rezultat jest zawsze wyborny. Że rozrywka, jaką nam daje Teatr wystawiając np. komedię muzyczną wg Rubinsztejna pt. „Wzajemna miłość", jest zabawą w najlepszym gatunku. Bez jednej choćby koncesji na rzecz niewybrednego widza, bez nonszalancji w robocie, rzekomo dopuszczalnej w sztuce rozrywkowej. Rzecz nie ma zresztą na celu samą tylko zabawę dla zabawy. Ma być pogodną piosenką na cześć nowego życia. Na cześć tych, którzy budują mosty między ludźmi i ludami. Jest uscenizowaną i rozśpiewaną pochwałą czystej miłości, rzetelnej pracy i pokoju między narodami. A że swe szlachetne tendencje podaje w formie żywej, dowcipnej i interesującej — przeto, nic dziwnego, że natrafia na oddźwięk bardzo bezpośredni i na bardzo gorący aplauz.

Uznanie wyrazić należy pod adresem całego, bez wyjątku, pięknie wyrównanego zespołu. Złóżmy je w ręce: reżysera — I. Grundberga, scenografa — E. Grajewskiego i kierownika muzycznego — S. Berezowskiego. Dodać jeszcze należy, że autorami zręcznej i pomysłowej adaptacji sztuki J. Rubinsztejna byli: D. Karpinowicz oraz I. Grudberg. Muzykę — melodyjną i dyskretną — skomponował Albin Wolus.

MARIAN TURWID

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: nieczynny.
Sobota: Dożywocie (19).

KINA

Pomorzanin: Wyścig pokoju (16, 18 i 20.15).
Polonia: Kurhan Małachowski (17 i 19.15).
Orzeł: Mistrz Alesz (17 i 19.30).
Wolność: Wyspa skarbów (16, 18 i 20).
Gryf: Zakazane piosenki (16.45 i 19).
Rozmaitości: Program aktualności (od godz. 16—23).
Bałtyk: Pustelnia Parmeńska I s. (17 i 19).
Mir: Warszawa.
Fotoplastikon: Colorado (od godz. 12—21).

KONCERTY

Teatr Ziemi Pom.: Dziś koncert symfon. POS z udziałem skrzypaczki E. Umińskiej i J. Dubiskiej (godz. 19.30).

WYSTAWY

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12—19, w niedzielę godz. 10—14).
Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10 — 14, 16—19, w święta godz. 10—17).

CYRK

Cyrk nr 3 (plac za stadionem Gwardii) przedstawienia o godz. 19.30.

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22—8): Apteka nr 101 Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51) i apteka nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34—31).

RADIO

Piątek 3 października
13.55 Muzyka z płyt i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.15 Słuchamy Chopina gra Józef Śmidowicz, 17.35 „AZS toruński przy pracy" w opr. red. M. Dachowskiego, 19.15 Reportaż z MHD

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-10719

Szybko rośnie liczebność naszego narodu

Polska Rzeczpospolita Ludowa w walce o zdrowie swych obywateli

Program wyborczy Frontu Narodowego głosi: „Przed wojną spadała w Polsce liczba urodzeń, rosła liczba zgonów. Dziś jest odwrotnie. Dzięki przemianom gospodarczym i społecznym, dzięki wzrostowi stopy życiowej i trosce o ochronę zdrowia ludności spada liczba zgonów, rośnie liczba urodzeń.

Dzisiaj staliśmy się narodem o szybko rosnącej liczebności — w ciągu pierwszych ośmiu lat niepodległości wzrośliśmy o trzy miliony, a za niewiele lat będziemy narodem trzydziestomilionowym".

— Spadek liczby zgonów, wzrost liczby urodzeń w Polsce Ludowej — to wynik opieki, jaką Państwo otacza swych obywateli — mówi dyrektor Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, dr med. Józef Wojciechowski.

Musimy zwrócić przede wszystkim uwagę na to, czego w Polsce przedwrześniowej nie było, a co jest dziś dostępne w dziedzinie lecznictwa dla mas pracujących.

PO PIERWSZE: dokładne badanie wszystkich pracowników w zakładach pracy. Dziś każdy pracownik jest okresowo badany celem wyeliminowania chorych i skierowania ich do właściwego leczenia.

PO DRUGIE: kontakt miasta ze wsią, wyjazdy ekip lekarskich, które prowadzą na wsi akcję uświadamiającą, profilaktyczną i udzielają pomocy w doraźnych wypadkach.

PO TRZECIE: udostępnienie nieubezpieczonym ulg w leczeniu (np. małorolnym na wsi). Ulgi te są wynikiem społecznej postawy lekarzy, którzy we właściwy sposób ustosunkowali się do chorych.

PO CZWARTE: nad zdrowiem ludności czuwa Ministerstwo Zdrowia, powołane do życia dopiero w Polsce Ludowej. Przed wojną był tylko departament zdrowia. Dwa naczelne resorty Ministerstwa Zdrowia, to: ochrona macierzyństwa i zdrowia dziecka — zasadniczy przewodnik naszej przyszłości oraz — epidemiologia — resort prowadzący walkę z epidemiami.

W Polsce przedwrześniowej opieka nad dzieckiem wyrażała się w osobnych przedziałach dla matek z dziećmi w PKP oraz kilku zaledwie żłobkach w kraju

Dziś — na każdej większej stacji jest izba dla kobiet ciężarnych, karmiących i dla matek z dziećmi. Liczna sieć poradni, żłobków, przedszkoli, które odciążają słabszą fizycznie od mężczyzny kobietę pracującą od wielu zajęć, gdyż dzieci pozostają pod troskliwą opieką Państwa.

Porody odbywają się dziś w szpitalach lub izbach porodowych na wsi, co gwarantuje zdrowie zarówno matki, jak dziecka. Przed wojną — jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki choćby w szpitalu inowrocławskim, z którego korzystały chore z miasta, powiatu oraz z powiatów Żnin, Mogilno — było zaledwie 10 łóżek ginekologicznych i 20 położniczych. Czy można było zaspokoić w tych warunkach potrzeby chorych kobiet — położnic? Dziś w Szpitalu Miejskim jest oddzielny pawilon ginekologiczno-położniczy i oddział niemowląt.

Nie było też przed wojną poradni przyszpitalnych, które gwarantują obecnie koordynację ciągłości leczenia. Dawniej, kto po wyjściu ze szpitala znów zachorował — wracał do szpitala jeśli miał pieniądze.

Obecnie — po leczeniu właściwym w szpitalu rekonwalescent otrzymuje bezpłatną opiekę i dalszy kierunek w poradniach przyszpitalnych.

Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki i dodając do nich jeszcze ogromne znaczenie akcji profilaktycznej (pogadanki, odczyty, szczepienia, kontrola zdrowia) — widzimy, jak ogromna jest różnica między lecznictwem „DZIŚ", a lecznictwem „WCZORAJ". Dlatego możemy być pewni, że za niewiele lat, jak stwierdza program wyborczy Frontu Narodowego będziemy narodem trzydziestomilionowym (L)

Władza Ludowa ochrania zabytkowe budowle

Prace konserwatorskie w okolicach Warszawy

Nie tylko w samej Warszawie, ale i w jej okolicach, prowadzone są intensywnie prace konserwatorskie i renowacyjne zabytkowych budowli. Główna uwaga przy tym zwrócona jest na zespół pałacowy w Jabłonnie i tzw. „wyspę pułtuską".

Pałac w Jabłonnie z XVIII wieku, budowany przez Merdiniego, z którego po wojnie zostały tylko wypalone mury, jest zabezpieczony i pokryty dachem. W rb. ukończone zostaną roboty tynkarsko-sztukatorskie w sali balowej. W oranżerii, która była w gruzach, wzniesione zostały mury do wysokości gzymsu, a do końca br. budynek będzie pokryty dachem. Podjęta została całkowita rekonstrukcja drewnianej altany chińskiej, która w rb. będzie wykończona i pokryta dachem miedzianocynkowym. W starej karczmie z końca XVIII wieku, położonej na osi pałacu, z której po wojnie pozostały wypalone mury, wykonano stropy, dach, otwory i w rb. wykończony zostanie fragment wnętrza i oddany do użytku.

Na tzw. „wyspie pułtuskiej", obramowanej Narwią, pod opieką konserwatora jest cały rynek w Pułtusku z zabytkowymi budowlami. Odbudowany jest ratusz, wieża, dzwonnica z XVIII wieku, wykonana już w stanie surowym. Kamieniczki w rynku zostały zabezpieczone przez danie im górnego stropu i pokrycie dachem. Podjęta została rekonstrukcja baszty gotyckiej z XV wieku przy szpitalu powiatowym w Pułtusku. Odbijane tu są tynki dla odkrycia wątku gotyckiego. Prace zakończone zostaną w rb. Również w rb. pokryty zostanie dachem odbudowany d. kościół protestancki.

W Czerwińsku Państwowa Pracownia Konserwacji Zabytków prowadzi prace w klasztorze z XII wieku, przebudowanym w wieku XV i XVII, gdzie zdejmowane są w kościele malowidła gotyckie, przykrywające dawne malowidła romańskie.

Państwowa Pracownia Konserwacji Zabytków przeprowadza konserwację fresków z czasów króla Augusta w hallu d. dworu Mokronowskich w Jordanowicach.

W Płocku zabezpieczony został budynek Lachmana i budynek z XVII wieku na placu Obrońców Warszawy. W rb. wykonane zostaną również roboty elewacyjne w barokowym budynku z XVII wieku na Starym Rynku.

W Kleczkowie przeprowadzana jest rekonstrukcja zespołu gotyckiego z XVI wieku z murami obronnymi.

W Lipkowie wykonywana jest dokumentacja techniczna dworu z XVIII wieku, który będzie zabezpieczony jeszcze w rb. Dawna kaplica dworska została zabezpieczona i odremontowana wewnątrz w roku ubiegłym.

W Kobyłce prowadzone są roboty przy zwieńczeniu wieży z XVIII wieku w stylu rokoko, budowanej przez Jakuba Fontanę.

W Mogielnicy prowadzone są roboty konserwatorskie, wymieniane stropy i dach w drewnianym domku podcieniowym przy ul. Rynek 14. Na drugi domek podcieniowy na tej ulicy wykonywana jest dokumentacja techniczna.

W Siedlcach w rb. wykonywane są roboty elewacyjne na starym ratuszu, zwanym „Jackiem", zniszczonym w czasie wojny i odbudowanym w l. 1948—52 przy wydatnej pomocy SFOS oraz przygotowywana jest dokumentacja techniczna do odbudowy gimnazjum im. Królowej Jadwigi z XIX wieku.

W l. 1947—52 w pałacu barokowym z XVIII wieku, budowanym przez Jakuba Fontanę, w Wielkim Otwocku zabezpieczone zostały freski i odbudowana oficyna, użytkowana obecnie przez Min. Kultury i Sztuki.

W przyszłym roku przewidziany jest remont rogatek dobrzyńskich, rogatek warszawskich i wieży ariańskiej w Płocku, zabezpieczenie murów zamku w Ciechanowie i wykończenie prac, rozpoczętych, a nie zakończonych w rb. (dws)

Serdeczne powitanie żołnierzy



Ludność Stolicy serdecznie powitała powracających z ćwiczeń żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Spotkanie odbyło się na Placu Konstytucji. *(Foto —CAF)*

O siewie przyjaźni



Szlakiem przez Toruń — chętnie jechały autokary wycieczek międzynarodowych. Turyści bratnich, zaprzyjaźnionych narodów — nauczyli się kochać to miasto. Pamiętam doskonale jak dobroduszny Czech (profesor uniwersytetu i kierownik wycieczki) powiedział na podwórzu ratuszowym: to miasto jest jak Złota Praga...

Nie trzeba jednak sądzić — że tylko i wyłącznie zabytki Torunia są magnesem dla naszych przyjaciół zza granic i gór. W atmosferze starego miasta wyczuwa się nieomylnie coś więcej niż konwencjonalną grzeczność i gościnność. Jest to szczera przyjaźń, zjawisko bynajmniej nie przypadkowe, przyjaźń płynąca z poznania historii bratnich narodów. Tak właśnie przedstawia się sprawa przyjaźni polsko-bułgarskiej, sprawa szeregu imprez, które zorganizowano w Toruniu pod tym hasłem. Miasto jest w tej chwili niewątpliwie jednym z najpoważniejszych ośrodków w krzewieniu idei poznawania historii Bułgarii, jej problemów społecznych i gospodarczych na drodze budowania nowego życia.

W stosunkowo krótkim czasie urządzono tu obchód rocznicy urodzin słynnego pisarza Iwana Wazowa, akademię dla uczczenia 10-lecia śmierci poety ludu bułgarskiego, który opiewał jego walkę o wolność i prawo do życia — utalentowanego Nikoły J. Wapcarowa, wreszcie ostatnio odbył się w Toruniu wieczór literacki z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką. Ostatnia impreza miała specjalny wydźwięk i posmak aktualności. W ramach jej wygłoszony został interesujący referat na temat: „Dziesięć lat frontu ojczyźnianego w Bułgarii". Bardzo aktywny tłumacz dzieł bułgarskich pisarzy i poetów na język polski mgr Helena Bychowska — przedstawiła zagadnienie frontu ojczyźnianego w formie żywej i jasnej prelekcji. Hasło frontu rzucił Georgij Dymitrow i w obecnej chwili front ten stanowi główną siłę patriotycznej i postępowej Bułgarii, kraju, który walczy o pokój.

Wszystkie trzy imprezy miały głęboki i poważny charakter. Sale wypełniały się słuchaczami. Poza doskonale przygotowanym materiałem poglądowym (prelekcje) miały one bogatą oprawę artystyczną. Toruń usłyszał pieśń i muzykę bułgarską, zapoznał się z kompozycjami, poezją (wiersze poetów bułgarskich jak Wazow, Botew i inni), z atmosferą życia kulturalnego ludowej Bułgarii. Wykonawcami były bardzo dobre siły artystyczne, aktorzy Teatru Ziemi Pomorskiej i słuchacze Konserwatorium Warszawskiego. Niektóre piosenki śpiewano np. w języku bułgarskim i była to prawdziwa atrakcja wieczoru.

Trzeba stwierdzić obiektywnie i z dużą satysfakcją, że Toruń, ten Toruń młodych fabryk i szybko rosnących przedsiębiorstw, potrafi rozwijać intensywnie życie kulturalne, że wprowadza do niego pierwiastki zupełnie nowe i propaguje przyjaźń między narodami. Zawdzięczamy to aktywowi organizacyjnemu z mgr. Bychowską na czele i spodziewamy się wielu jeszcze imprez tego rodzaju — tak niezmiernie pożytecznych dla idei międzynarodowej przyjaźni.

K. M.

Wielki poeta czeski Piotr Bezruca obchodził 85 rocznicę urodzin

Dnia 15 września br. obchodził 85 rocznicę urodzin wielki poeta czeski, autor „Pieśni śląskich" Piotr Bezruca. W swych utworach Bezruca opisywał niedolę i zmagania ludu czechosłowackiego pod jarzmem ucisku klasowego i politycznego.

W uznaniu wielkich zasług tego piewcy doli górników śląskich rząd ludowy Republiki Czechosłowackiej nadał Piotrowi Bezruca tytuł artysty narodowego. Z okazji 85 rocznicy urodzin serdeczne życzenia przesłali poecie: prezydent Gottwald, minister oświaty i sztuki dr Nejedly, minister Kopecky oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego Czechosłowacji. Dziennik „Rude Pravo" poświęcił Piotrowi Bezruca artykuł wstępny, podkreślając głęboko ludowy i narodowy charakter jego twórczości. Dla naszych współczesnych pisarzy — stwierdza w zakończeniu artykułu „Rude Pravo" — którym dane jest opiewać naszą szczęśliwą i bohaterską epokę, twórczość Piotra Bezruca stanowi przykład prawdziwie bojowej i porywającej swą formą artystyczną i treścią poezji.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

40

— Napijesz się piwa? — zapytał „Błysk" i nie czekając na odpowiedź, krzyknął pod adresem biegającej za bufetem dziewczyny:

— Dwa jasne!

Zdanie „Rudego" nie wiele go obchodziło.

Pijąc chłodne, spienione piwo — kątem oczu obserwował salę.Momentalnie spostrzegł mundur milicjanta. Na ułamek sekundy ścisnęło go coś w gardle, a pistolet, wetknięty za przytrzymujący pasek spodnie dziwnie zaciążył. Uspokoił się jednak momentalnie. Przechylił kufel, opróżnił do reszty, a kiedy stawiał go na mokrym kontuarze — znieruchomiał.

Na ramieniu poczuł ciężar czyjejś ręki. Wargi mu drgnęły nerwowo, ale nie tracąc równowagi — obejrzał się do tyłu.

Zobaczył przed sobą mężczyznę w średnim wieku, dość wysokiego, ubranego w kurtkę, długie spodnie i czapkę narciarkę. W kanciastej, nieregularnej twarzy uśmiechały się przyjaźnie ciemne oczy. Źrenica jednego z nich przysłonięta była bielmem.

„Błysk" uczynił ogromny wysiłek, ażeby przypomnieć sobie tę twarz, brzydką, odrażającą.

Tamten to widocznie dostrzegł, bo zdejmując lewą dłoń z ramienia „Błyska" — jednocześnie wyciągnął prawicę:

— Nie poznajesz?

Głos miał szorstki, leciutko seplenił. Znajomy głos.

„Błysk" silnie uścisnął wyciągniętą w swoją stronę rękę:

— Zachariasz! Kopę lat, człowieku!

Zachariasz uśmiechnął się, pokazując dziurawe, zepsute zęby. Wyglądał w tej chwili szkaradnie.

— Góra z górą, Krzysiu! Kiedy to widzieliśmy się ostatnio? Chyba ze dwa lata?

„Rudy" obserwujący dotychczas tę scenę w milczeniu — poczuł ulgę. Takie spotkania zawsze go denerwowały. „A jednak Płock, a nie Szczecin" — przeszło mu przez myśl.

W tym samym momencie dostrzegł znak „Błyska": wychodzimy.

Biernie podporządkował się temu rozkazowi. Wyszli we trójkę, prezentacja nie zajęła wiele czasu.

— Zimno, jak diabli — powiedział Zachariasz, gdy stali przed dworcem — nie ma sensu tutaj się modlić. Wstąpimy chyba gdzieś, jak uważasz, Krzysiu?

„Błysk" w milczeniu skinął głową. Czasu mieli dosyć.

Bez pośpiechu ruszyli w stronę Targowej. Zachariasz wypytywał „Błyska" o jego sprawy, o wspólnych znajomych, o zamiary na przyszłość. „Błysk" odpowiadał monosylabami. Zachariasza znał wprawdzie dobrze, wiedział, że wobec niego może być szczery, ale uważał, że o takich sprawach nigdy nie należy mówić na ulicy. Zachariasz zaś zawsze był gadatliwy. Przez ten swój jęzor odsiedział już po wojnie roczek w więzieniu. Dobrze zresztą, że tylko roczek i że przy okazji nie wyszły na jaw sprawki z okresu, gdy był zastępcą dowódcy bandy NSZ, grasującej w powiecie garwolińskim. Było też tych sprawek niemało, a drobna ich cząstka wystarczyłaby, żeby Józefa Zachariasza zaprowadzić na szubienicę.

On sam jednak zdawał się o tym nie wiedzieć. Usta mu się nie zamykały, ciągle zadawał pytania, przeskakiwał z tematu na temat.

Zaprowadził ich do niedużej knajpki na Targowej. Pchnął drzwi i powiedział półgłosem:

— Swoja melina, można będzie pogadać!

Usiedli w małej niszy, oddzielonej drewnianym przepierzeniem od reszty lokalu. Po chwili zjawił się kelner w brudnawym kitlu. Również brudnawą serwetą strzepał ze stołu okruszyny, stanął i czekał.

— Na początek ćwiartkę, panie Władziu! — zamówił Zachariasz — I coś na ząb! Później zobaczymy!

Gdy kelner wyszedł — roześmiał się szeroko i poklepał „Błyska" po ramieniu:

— Oj, chłopie, chłopie, widzę, że cienko przędziesz! No, ale głowa do góry, tutaj nie zginiesz!

Wkrótce pojawiła się zamówiona ćwiartka. Kelner w milczeniu napełnił kieliszki i oddalił się bezszelestnie.

Wypili. Zachariasz czuł się, jak u siebie, widać było, że jest tu częstym gościem. Powodzić mu się musiało nieźle, miał na sobie przyzwoity garnitur, palił amerykańskie papierosy, na przegubie ręki widniał szwajcarski zegarek, ze złotą branzoletą. Żaden z tych szczegółów nie uszedł uwadze „Błyska". Po drugim kieliszku przechylił się w stronę Zachariasza i mruknął:

— Ty za to nieźle lądujesz, co?

Tym razem Zachariasz poczekał z odpowiedzią. Przywołał kelnera, polecił mu przynieść drugą ćwiartkę, dopiero potem odparł:

— Różnie bywa, Krzysiu, różnie, ale jakoś się ciągnie. Ma przecież człowiek głowę na karku!

„Rudy" siedział trochę zwarzony. Nie wiedział, co o tym wszystkim sądzić, ale znając „Błyska" był pewien, że spotkanie to nie skończy się wypiciem kilku kieliszków.

Jak dotychczas — rozmawiali ogólnikami, nie uważając jeszcze za stosowne mówić o tym, co obecnie robią i jakie mają zamiary na przyszłość.